

Księga Sędziów

Rozdział 21

1. I Israelici wcześniej zaprzysięgli się w Micpa: Nikt z nas nie odda swojej córki za żonę Benjaminicie.
2. Zatem lud udał się do Betel i pozostał tam do wieczora przed obliczem Boga; także podnieśli swój głos i zapłakali wielkim płaczem. 3. I zawołali: Czemu, o WIEKUISTY, Boże Izraela, stało się to w Izraelu, że brakuje teraz całego pokolenia israelskiego? 4. Zaś nazajutrz, lud powstał wczesnym rankiem, zbudowali tam ofiarnicę i złożyli całopalenia oraz ofiary opłatne. 5. Potem synowie Izraela się zapytali: Czy jest ktoś spośród wszystkich pokoleń israelskich, kto nie przybył tu, do WIEKUISTEGO, ze zborem? Bowiem zagrożono uroczystą klątwą każdemu, kto by nie przybył do WIEKUISTEGO, do Micpy, mówiąc: Poniesie śmierć! 6. Gdyż synowie Izraela pożałowali swojego brata Binjamina i zawołali: Oto teraz zostało oderwane od Izraela całe pokolenie! 7. Jakże mamy dopomóc tym pozostałym, by otrzymali żony; skoro przysięgaliśmy na WIEKUISTEGO, że z naszych córek nie oddamy im żon? 8. Zatem się zapytali: Czy jest ktoś spośród pokoleń israelskich, kto nie przybył do WIEKUISTEGO, do Micpy? A oto do obozu, do zboru, nikt nie przybył z Jabesz Gilead. 9. Bo kiedy sporządzano przegląd ludu, okazało się, że nie był nikt obecny z mieszkańców Jabesz Gilead. 10. Dlatego zbór wysłał tam dwanaście tysięcy najdzielniejszych ludzi, dając im następujący rozkaz: Idźcie i porażcie ostrzem miecza mieszkańców Jabesz Gilead, zarówno kobiety, jak i dzieci. 11. Oto co macie uczynić: Podacie zakłęciu każdego mężczyznę i każdą kobietę, która obcowiała z mężczyzną. 12. Więc znaleźli pomiędzy mieszkańcami Jabesz Gilead czterysta dziewiczych panien, które jeszcze nie znały męskiego obcowania, i te sprowadzili do obozu w Szylo, które jest w ziemi Kanaan. 13. Potem cały zbór posłał, by się rozmówić z Binjamitami, co przebywali przy skale Rimon, i by zapewnić im pokój. 14. Tak Benjaminici wrócili i oddano im kobiety zachowane przy życiu z kobiet w Jabesz Gilead; ale jeszcze nie znalazła się dla nich wystarczająca ilość. 15. A lud pożałował Binjamina, bowiem WIEKUISTY uczynił wyłom w israelskich pokoleniach. 16. Wtedy starsi zboru powiedzieli: Co mamy czynić dla pozostałych, by im dać żony? Przecież kobiety z Binjamina zostały wytępione. 17. Po czym dodali: Ocalonym Binjaminitom musi się dostać ich dziedzictwo, by nie zostało zgładzone pokolenie z Izraela. 18. Ale nie wolno nam im oddać żadnej z naszych córek! Bowiem synowie Izraela przysięgali: Przeklęty, kto da żonę Benjaminicie. 19. I powiedzieli: Oto corocznie obchodzi się uroczystość WIEKUISTEGO w Szylo, położonego na północ od Betel, po wschodniej stronie gościńca prowadzącego z Betel do Szechemu, a na południu do Lebona. 20. Tak wskazali Binjaminitom: Idźcie oraz czatujcie tam w winnicach. 21. A kiedy zobaczycie, że z Szylo wychodzą dziewice, by krążyć korowodem wypadnicie z winnic i pochwycicie sobie z dziewic Szylo, każdy swą żonę; potem wróćcie do ziemi Binjamina. 22. A kiedy przyjdą ojcowie, albo ich bracia, aby prowadzić z nami spór, wtedy im odpowiemy: Zechciejcie je im podarować, gdyż w tej wojnie nie wzięliśmy żon dla każdego z nich; a przy tym nie wyście je im dali; w takim razie w istocie

zawinicie! **23.** Więc Benjaminici tak uczynili i z płasających dziewcząt zabrali sobie potrzebną ilość żon, które porwali. Potem wrócili do swojej dziedzicznej własności, odbudowali miasta oraz się w nich osiedlili. **24.** Tego dnia synowie Izraela się rozeszli, każdy do swego pokolenia oraz do swojej rodziny; każdy odszedł do dziedzicznej swojej własności. **25.** Owego czasu nie było króla w Izraelu; każdy czynił to, co było dobrym w jego oczach.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012